Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok V Nr 95 (1475) A B C D — Poznań, czwartek 7 kwietnia 1949 r. — Cena 5 zł

Zmiana granic NIEMIEC zachodnich *jest nielegalna*

— stwierdza nota ZSRR

MOSKWA (PAP). W związku z decyzją rządów Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Francji, Belgii, Holandii i Luksemburga w sprawie zmiany zachodnich granic Niemiec, ambasador ZSRR w Londynie Zarubin złożył na polecenie rządu radzieckiego w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych następującą notę:

„Rząd radziecki dowiedział się z ogłoszonego w dniu 26 marca br. komunikatu o decyzji rządów Wielkiej Brytanii, USA, Francji, Belgii, Holandii i Luksemburga co do zmiany zachodniej granicy Niemiec i przyłączenia części terytorium Niemiec do Francji, Belgii, Holandii i Luksemburga. Rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę rządów tych państw, że deklaracja o pokonaniu Niemiec z dnia 5 czerwca 1945 roku, podpisana przez rządy ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji stwierdza wyraźnie, iż rządy te „określą granice Niemiec, lub części Niemiec, a także ustalą statut Niemiec lub jakiegokolwiek obszaru, który w chwili obecnej stanowi część terytorium niemieckiego".

Wynika z tego, że zmiana granic terytorium niemieckiego, znajdującego się pod kontrolą czterech mocarstw, może być przeprowadzona tylko przez wspólną decyzję rządów ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji, które sprawują władzę zwierzchnią w Niemczech. W związku z powyższym rząd radziecki uważa za konieczne zakomunikować rządom Wielkiej Brytanii, USA i Francji, iż uważa zmiany terytorialne, przeprowadzone przez te rządy na zachodniej granicy Niemiec, za nielegalne i sprzeczne z „deklaracją o pokonaniu Niemiec" z 5 czerwca 1945 roku".

Analogiczne noty przesłane zostały przez ambasadorów ZSRR w Waszyngtonie i w Paryżu ministrom spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych i Francji.

Młodzież Polski i Czechosłowacji

zacieśni współpracę

WARSZAWA (PAP). Wydział młodzieżowy KCZZ zawarł umowę z wydziałem młodzieżowym Centrali Czechosłowackich Związków Zawodowych, mającą na celu zacieśnienie współpracy młodzieży obu narodów, zrzeszonej w związkach zawodowych. Umowa przewiduje wymianę młodzieżowych przodowników pracy i żywszą, niż dotychczas, wymianę doświadczeń oraz materiałów informacyjnych z działalności organizacji.

W sierpniu br. przyjedzie do Polski 20-osobowa grupa czeskich młodzieżowych przodowników pracy. Analogiczna grupa polska wyjedzie do Czechosłowacji. Przodownicy odbędą jednomiesięczne praktyki w hutach, kopalniach i innych zakładach przemysłowych. Na zakończenie pobytu przewidziane są wycieczki do Gdańska i Szczecina, a w Czechosłowacji w Tatry i Karkonosze.

Kongresmani USA żądają spotkania STALIN-TRUMAN

WASZYNGTON (Telepress). W sobotę członek Kongresu z ramienia partii demokratycznej, Mansfield, oświadczył, że znaczna liczba członków Izby Reprezentantów i Senatu domaga się osobistego spotkania pomiędzy prezydentem Trumanem i generalissimusem Stalinem, celem osiągnięcia porozumienia we wszystkich dotychczas spornych sprawach. Mansfield powiedział, że pewna liczba kongresmanów zwróciła się już do prezydenta z żądaniem spotkania się ze Stalinem.

Amerykańska prasa pominęła oczywiście całkowitym milczeniem zarówno wypowiedź Mansfielda, jak i powyższe żądanie kongresmanów USA. Referent prasowy prezydenta USA, Charles Ross, zapytany bezpośrednio o powód milczenia prasy odpowiedział co następuje: „Prezydentowi Trumanowi przedstawiane są stale różne wnioski".

Zmiany na stanowiskach ministerialnych

RADA MINISTRÓW utworzyła

2 nowe ministerstwa:

budownictwa i przemysłu lekkiego

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przychylił się do prośby ministra odbudowy, prof. Michała Kaczorowskiego i zwolnił go z zajmowanego dotychczas stanowiska. Prof. Kaczorowski obejmie inne stanowisko państwowe. Prezydent R. P. — na wniosek prezesa Rady Ministrów — mianował gen. Mariana Spychalskiego ministrem odbudowy, który w dniu 4 kwietnia objął urzędowanie.

Prezydent R. P. — na wniosek prezesa Rady Ministrów — mianował ministrem przemysłu lekkiego ob. Eugeniusza Stawińskiego, dotychczasowego prezydenta m. Łodzi.

W związku z powołaniem płk. Edwarda Ochaba do czynnej służby wojskowej w Wojsku Polskim — Prezydent R. P. mianował go generałem brygady i zarazem I wiceministrem obrony narodowej. Na wakujące stanowisko II wiceministra obrony narodowej powołany został gen. broni Stanisław Popławski, dowódca wojsk lądowych. W związku z powołaniem na stanowisko I wiceministra obrony narodowej, ob. Edward Ochab złożył mandat przewodniczącego KCZZ.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 4 kwietnia br. uchwaliła projekt ustawy o utworzeniu urzędu ministra budownictwa. Wniesienie tego projektu pod obrady Sejmu Ustawodawczego RP podyktowane zostało potrzebą uwzględnienia rosnących zadań w zakresie budownictwa, przewidzianego w ramach planu sześcioletniego i koniecznością przyśpieszenia rozwoju tej ważnej dziedziny gospodarki narodowej.

Ponadto Rada Ministrów ustaliła zakres działania ministra przemysłu lekkiego. Do zakresu działania nowego ministra należą sprawy przemysłu włókienniczego, odzieżowego, skórzanego, drzewnego, zapałczanego, papierniczego, mineralnego i poligraficznego.

We wszystkich tych gałęziach przemysłu minister kieruje planowaniem gospodarczym i polityką inwestycji, działalnością podległych przedsiębiorstw państwowych, państwowo-spółdzielczych oraz pozostających pod zarządem państwowym. Do kompetencji ministra przemysłu lekkiego należy ustalanie kierunku i nadzorowanie działalności przemysłowej central spółdzielni, central spółdzielczo-państwowych i spółdzielni. W zakres uprawnień nowego ministra wchodzi organizowanie badań naukowych, publikacja wydawnictw i nadzorowanie instytucyj naukowo-badawczych. W myśl rozporządzenia w zakres działania ministra przemysłu lekkiego wchodzą również sprawy państwowego przemysłu miejscowego, sprawy gospodarki odpadkami użytkowymi oraz sprawy przemysłu artystycznego.

*

ŁÓDŹ (PAP). Powołany na stanowisko ministra przemysłu lekkiego ob. Eugeniusz Stawiński, syn robotnika, urodził się w dniu 23 września 1905 r. w Łodzi. Młodość miał trudną. Od najmłodszych lat zapoznaje się z nędzą i ciężką dolą robotnika - tkacza. Od roku 1922 do 1926, w krytycznych latach po pierwszej wojnie świat., bierze czynny udział w walce klasowej, organizuje załogę fabryczną, która wybiera go członkiem kom. fabrycznego. W 1930 roku zostaje członkiem KPP. Okres okupacji spędza w Łodzi, gdzie pracuje w fabryce Kroninga. Współpracuje ściśle z ruchem konspiracyjnym Gwardii Ludowej i PPR. Bezpośrednio po wyzwoleniu zgłasza się do pracy w związkach zawodowych, zostaje sekretarzem OKZZ, następnie przechodzi na stanowisko sekretarza generalnego związku zawodowego włókniarzy.

Konflikt palestyński zlikwidowany

TEL-AVIV (PAP). Rozjemca ONZ w konflikcie palestyńskim — dr Bunche — opuszcza w najbliższych dniach wyspę Rodos i udaje się do Stanów Zjednoczonych. Dr Bunche oświadczył przedstawicielom prasy, że uważa swą misję za zakończoną i przekaże swe funkcje komisji mediacyjnej Narodów Zjednoczonych. Pod przewodnictwem dra Bunche zawarte zostały rozejmy pomiędzy państwami Izrael a Transjordanią i Egiptem.

Święto pracy *uczcimy* wzmożoną pracą

WARSZAWA (PAP). W całym kraju klasa robotnicza przystępuje do czynu pierwszomajowego, którym pragnie uczcić swe święto.

Pracownicy huty „Batory" przyjęli szereg konkretnych zobowiązań w poszczególnych działach produkcyjnych i postanowili znacznie przekroczyć zaplanowane normy produkcyjne.

Robotnicy i pracownicy garbarni lubelskich uchwalili dla uczczenia święta mas pracujących, zwiększyć produkcję garbnika skór podeszwowych i miękkich o 30 procent, a plan produkcji rocznej ukończyć do października br.

Załoga fabryki maszyn żniwiarskich w Płocku zobowiązała się wykonać roczny plan produkcji w ciągu 11 miesięcy i zaoszczędzić w tym czasie trzy miliony złotych.

Krajowa narada oszczędnościowa i powzięte na niej uchwały głośnym echem odbiły się wśród załogi Państwowych Zakładów Przemysłu Włókienniczego w Żyrardowie. Robotnicy poszczególnych działów produkcji podejmują na ogólnych zebraniach zobowiązania wcześniejszego wykonania rocznego planu pracy.

Wycieczki z całego świata

zgłaszają przyjazd na Targi

Przyjadą nawet kupcy z Damaszku i Bejrutu

Do Poznania przybyła wczoraj delegacja czechosłowacka, która zajmie się urządzeniem stoiska tego kraju na Międzynarodowych Targach Poznańskich. Na czele delegacji stoją pp.: dyr. inż. Józef Fabian i dr Emil Borsky. Również wczoraj przyjechał kierownik stoiska ZSRR p. dyr. Pawlow. W związku z zorganizowaniem stoiska O. N. Z. przybył wczoraj na Targi wysłannik tej międzynarodowej organizacji z Warszawy.

W pawilonie nr 2 ekipy robotników budują pod kierownictwem inżynierów-techników stoiska Wielkiej Brytanii, Szwajcarii i Austrii. Wczoraj nadeszła wiadomość, że z Francji wysłano już 20 wagonów eksponatów. O wzrastającym zainteresowaniu Międzynarodowymi Targami Poznańskimi na odległych rynkach światowych, świadczy wiadomość o zamierzonym przyjeździe do Poznania, za pośrednictwem konsulatu polskiego w Damaszku, grupy kupców syryjskich z Damaszku i Bejrutu.

Jak już donosiliśmy, z Finlandii Kanady i Austrii zapowiedziano przyjazd wycieczek na M. T. P. Niezależnie od tych zgłoszeń spodziewany jest napływ wycieczek z szeregu innych krajów europejskich i zamorskich. Warto podkreślić, że nadeszła już odpowiedź z Czechosłowackiego Biura Podróży „Cedok", które zamierza zorganizować szereg wycieczek do Poznania. Biuro to przeprowadzi rekrutację kandydatów za pośrednictwem swoich oddziałów w Czechach, Morawach i Słowacji.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach odpłynie z Nowego Jorku na statku „Batory" wycieczka „Polonii Amerykańskiej". Nasi rodacy przybędą do Polski w połowie bież. miesiąca i zwiedzą szereg ośrodków kraju. W okresie trwania Targów wycieczka przybędzie do Poznania. Również zaawizowano już przybycie na MTP wycieczki Francuskiej Organizacji Wczasów Związków Zawodowych z Paryża. Przewiduje się przybycie około 100 osób, należących do organizacji Tourisme et Travail przy C. G. T.

Studium dziennikarskie przy Akademii Nauk Politycznych w Warszawie zamierza zorganizować na Targi 100-osobową wycieczkę młodych dziennikarzy. (wm)

Lista przestępstw brytyjskich dyplomatów w Czechosłowacji

PRAGA (Tlelepress). Czechosłowackie ministerstwo spraw zagranicznych przesłało do ambasady Wielkiej Brytanii notę, w której podaje długą listę przestępstw, popełnionych przez brytyjskich urzędników dyplomatycznych. Ponadto rząd czechosłowacki odrzuca notę brytyjską, krytykującą postępowanie Czechosłowacji w sprawie wicekonsula, kapitana Wildasha.

Działalność szpiegowska i wywrotowa, opisana we wspomnianej nocie czechosłowackiej, omawia jedynie ostatnie wypadki po lutym 1948 roku. Przed tym wywiad brytyjski działał „legalnie" w Czechosłowacji za pośrednictwem narodowej partii socjalistycznej. Po tym, gdy szpiedzy z tej partii uciekli do Wielkiej Brytanii, wywiad angielski zszedł także do „podziemi". Wypadek kapitana Widasha, który przygotowywał zbrojną akcję przeciwko władzy ludowej w Czechosłowacji, jest jednym z wielu. Nota brytyjska protestująca przeciwko jego aresztowaniu stanowi jedynie niezręczny manewr.

B. urzędnicy OUL z Czarnkowa

skazani na długoletnie więzienie

Proces b. urzędników biura obwodowego Urzędu Likwidacyjnego w Czarnkowie Stanisława Cieplucha i towarzyszy, który toczył się przed Sądem Doraźnym w Poznaniu zakończył się w poniedziałek w późnych godzinach wieczornych.

Sąd po przeszło dwugodzinnej naradzie ogłosił wyrok, skazując STANISŁAWA CIEPLUCHA **na 8 lat więzienia** i 3 lata utraty praw publicznych, JÓZEFA GOLASOWSKIEGO **na 3 lata więzienia** i 2 lata utraty praw oraz JULIANA GRUPIŃSKIEGO na łączną karę **12 lat więzienia** i 5 lat utraty praw publicznych Sprawę Stanisława Klapiszewskiego Sąd przekazał na drogę postępowania zwykłego.

W czasie przemówień stron prokurator dr Joleński ze szczególnym naciskiem stwierdził konieczność walki z największą plagą powojenną, tj. korupcją urzędników. Wspominając o ofiarności urzędników w pracy organizacyjnej odbudowującego się Państwa, prokurator podkreślił, że ludzie ci odgradzają się zdecydowanie od tego rodzaju przestępców. Oskarżony Julian Grupiński reprezentuje właśnie jednostkę destrukcyjną i deprawującą społeczeństwo. W końcu prokurator stwierdził konieczność prowadzenia bezkompromisowej walki z korupcją, co winno znaleźć wyraz w decyzji sądu — surowym wyroku.

Obrońcy adwokaci: Grzegorzewicz Porawski, Jahns i Bojakowski prosili o przekazanie sprawy na drogę postępowania zwykłego. Rozprawa toczyła się przy dużym zainteresowaniu społeczeństwa. (lc)

DE GASPERI zarządza specjalne środki ostrożności

Ceremonialne podpisanie paktu atlantyckiego

przez 12 zmarshallizowanych ministrów

WASZYNGTON (PAP). Ceremonia podpisania paktu atlantyckiego odbyła się tu dnia 4 kwietnia br. wieczorem. Sekretarz stanu USA Acheson, ministrowie spraw zagranicznych innych państw sygnatariuszy i wreszcie prezydent Truman wygłosili przemówienia okolicznościowe. Następnie ministrowie 12 państw złożyli kolejno swe podpisy na angielskim i francuskim tekście paktu, składającego się z 14 artykułów. Pakt podpisali przedstawiciele następujących państw: USA, Wielka Brytania, Francja, Włochy, Holandia, Belgia, Luksemburg, Norwegia, Dania, Islandia, Kanada i Portugalia.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi, że w dniu 4 kwietnia rząd radziecki przesłał za pośrednictwem swych przedstawicieli dyplomatycznych rządom Włoch, Norwegii, Danii i Islandii memorandum w sprawie paktu atlantyckiego, które poprzednio zostało przesłane rządom Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i innych państw i które było ogłoszone w prasie radzieckiej w dniu 1 kwietnia br.

RZYM (PAP). W poniedziałek zarządzono specjalne pogotowie policji w obawie przed demonstracjami. Wzmocnione posterunki policyjne strzegły przedstawicielstw dyplomatycznych państw, podpisujących pakt atlantycki. Zwłaszcza w pobliżu ambasad Wielkiej Brytanii i USA stały samochody z policją, uzbrojoną w broń automatyczną. Również we wszystkich większych miastach prowincjonalnych policja zwiększyła ochronę konsulatów państw-sygnatariuszy paktu atlantyckiego.

PARYŻ (PAP). „Humanite" ujmuje w następujących punktach dotychczasowy bilans rozmów waszyngtońskich 12 ministrów spraw zagranicznych, którzy zjechali się tam na ceremonię podpisania paktu atlantyckiego.

- **Wobec memorandum ZSRR w sprawie paktu postanowiono zająć negatywne stanowisko, nie usiłując nawet odeprzeć argumentów ZSRR.**
- **Przewiduje się wciągnięcie Niemiec zachodnich do „Unii europejskiej", zanim rozstrzygnie się sprawa ich włączenia do paktu atlantyckiego. Rozbiórka fabryk niemieckich ma ulec wstrzymaniu. Stany Zjednoczone proponują umiędzynarodowienie Strassburga.**
- **Portugalia i Włochy domagają się rozciągnięcia paktu atlantyckiego na Hiszpanię frankistowską. W związku z tym w przygotowaniu jest akcja na rzecz przyjęcia Hiszpani frankistowskiej do ONZ.**
- **Zarysowuje się porozumienie w sprawie utworzenia baz strategicznych w byłych koloniach włoskich.**
- **Przewidziany w pakcie atlantyckim stały komitet wojskowy ma być niejako „nadrządem" krajów uczestniczących w pakcie atlantyckim.**
- **Toczą się rozmowy w sprawie dalszego zwiększenia zbrojeń i podwyższenia budżetów wojskowych.**
- **Bevin i Acheson omawiają sprawę wzmożenia wojny z narodem greckim.**
- **Z rządem francuskim i holenderskim omawiano sprawę dalszej walki z ludami Indochin i Indonezji.**

RENESANS SŁOWACKIEGO

W przeciągu stu lat, które upłynęły od śmierci Juliusza Słowackiego, nie zdobyto się w Polsce na wystawienie pomnika temu najbardziej postępowemu z naszych wielkich poetów, największemu racjonaliście wśród romantyków, których twórczość tak bardzo zaważyła na psychice naszego narodu. Być może, iż jedną z przyczyn tej dziwnej powściągliwości w widomym upamiętnieniu postaci poety był fakt, że Juliusz Słowacki niezupełnie harmonizował z tłem i treścią epoki romantyzmu, która go wydała i która stała się źródłem natchnienia dla szlachecko - zaściankowych ideologii XIX i początku XX wieku.

Słowacki, który śmiało i odważnie walczył z zaściankowością i szlachetczyzną światopoglądu swoich współczesnych, który w swojej twórczości jasno wypowiadał się po stronie postępowych ruchów społecznych, który jako jeden z polskich poetów miał odwagę mówić o obłudzie Watykanu, jako ośrodka dyspozycji politycznej — taki Słowacki był niewygodny dla ustroju Polski burżuazyjnej. W szkołach Słowackiego przedstawiano młodzieży w świetle „Króla-Ducha", jako romantyka i trochę mistyka, starannie omijając Słowackiego — autora wiersza „Do Poznanian".

Dziś czujemy, jak bliskim jest nam Słowacki, jak wyraźnym jest dowodem, iż wszelka wielka twórczość artystyczna, podobnie jak wszelka działalność ludzka związana jest silnie z życiem narodu, z politycznymi i społecznymi warunkami tego życia.

Słowacki przeżywa dziś po stu latach swój zasłużony renesans. Zbliża się znów do narodu już nie w zawiłej ornamentyce szkolnych interpretacji, lecz w bezpośrednio, żywo i silnie przemawiającym pięknie i prawdzie swej poezji.

Rok Juliusza Słowackiego rozpoczyna się inauguracyjną uroczystą akademią, która odbędzie się w Warszawie 9 kwietnia. Trzeba jednak, ażeby rok ten nie ograniczył się do wąskich ram uroczystości oficjalnych, lecz aby stał się przyczyną ukazania społeczeństwu nowego, prawdziwego Słowackiego, aby zbliżył poetę z powrotem do narodu i związał jego twórczość trwale i powszechnie z naszym dorobkiem kulturalnym. W roku tym Słowacki musi zająć to miejsce w naszej kulturze, które wyznacza jego twórcza postawa. Musi z podręczników szkolnych wejść w toczące się życie kulturalne.

Protektorat nad ogólnopolskim komitetem uczczenia 100-lecia śmierci Słowackiego objął Prezydent Bolesław Bierut. Przewodniczącym komitetu jest premier Cyrankiewicz. W skład komitetu honorowego wchodzą przedstawiciele najwyższych władz państwowych, nauki polskiej, świata artystycznego i świata pracy. Obok ministrów, uczonych i poetów zasiadają w nim górnicy, chłopi, robotnicy i kolejarze.

Komitetowi wykonawczemu przewodniczy minister Dybowski. Komitet ten, złożony z przedstawicieli wszystkich zainteresowanych instytucji i organizacji, opracował już program obchodów uroczystości i imprez, związanych z uczczeniem pamięci poety.

W całym kraju odbędą się imprezy artystyczne zamknięte i masowe, przedstawienia teatralne, słuchowiska radiowe itp. Ukażą się specjalne wydawnictwa popularne, poświęcone Słowackiemu. W końcu roku cały kraj objedzie, docierając do małych nawet wiosek, specjalna ruchoma wystawa. Ukażą się okolicznościowe znaczki pocztowe, portret poety i pocztówki, planuje się także wydanie zbiorowe dzieł Słowackiego.

W czerwcu odbędą się wielkie widowiska ludowe, m. in. na Wiśle w Noc Świętojańską.

Cały kraj weźmie udział w hołdzie składanym poecie — pięknu jego twórczości i wartości jego myśli.

st. g.

Garszyński, Muszyński, Królak i Riedel
dziennikarze-zaprzańcy
przed sądem w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — Wczoraj rozpoczął się przed Sądem Okręgowym w Warszawie proces przeciwko 4 dziennikarzom, oskarżonym o współpracę w propagandowych wydawnictwach niemieckich w języku polskim. Na ławie oskarżonych zasiadają: Kazimierz Garszyński, członek redakcji i kierownik działu literackiego „Nowego Kuriera Warszawskiego" i tygodnika „7 dni", Leonard Muszyński, felietonista i recenzent teatralny „7 dni", Adam Królak, autor szeregu nowel i powieści drukowanych na łamach miesięczników „Fala" i „Co tydzień powieść" oraz Riedel, dyrektor administracyjny wszystkich czasopism niemieckich w języku polskim.

Oskarżeni odpowiadać będą za działanie na szkodę państwa i narodu polskiego przez współpracę z ministerstwem propagandy Rzeszy. Ponadto oskarżony Riedel, odpowiadać będzie za podpisanie niemieckiej listy narodowościowej, manifestacyjne podejmowanie Seyss Inquarta oraz ścisłą współpracę z szefem IV wydziału gestapo, który znany był Warszawie, jako „krwawy Werner". W toku procesu, który potrwa około 3 dni, złożą zeznania, jako biegli i świadkowie, wybitni przedstawiciele polskiego świata kulturalnego.

Moskiewski teatr dramatyczny
na gościnnych występach w Polsce

ZEBRZYDOWICE (PAP). Do Polski przyjechał na gościnne występy zespół państwowego moskiewskiego teatru dramatycznego. Dnia 3 bm. o godz. 23.30 artyści przekroczyli granicę Polski w Zebrzydowicach, gdzie zostali serdecznie i uroczyście powitani przez przedstawicieli władz, partii politycznych i organizacji społecznych. Artyści radzieccy przyjechali specjalnym pociągiem z Czechosłowacji, gdzie bawili na gościnnych występach w Pradze, Bratysławie, Brnie, Koszycach i Ostrawie, doznając wszędzie owacyjnego i entuzjastycznego przyjęcia.

Kierownik zespołu państwowego moskiewskiego teatru dramatycznego M. P. Ochłopkow, w rozmowie z przedstawicielem PAP podzielił się wrażeniami z pobytu w Czechosłowacji.

„Jesteśmy przekonani — powiedział zasłużony reżyser radziecki na zakończenie — że ten wspólny język znajdziemy, dzięki wielkiej przyjaźni łączącej narody ZSRR i Polski — przyjaźni niewzruszonej, wypróbowanej w walce przeciw faszyzmowi i reakcji. Korzystając z okazji pragnę przekazać pozdrowienia polskiemu narodowi i działaczom sztuki od artystów dramatycznych Moskwy i całego Związku Radzieckiego".

W dniu 9 lub 10 bm. spodziewane jest przybycie tego zespołu do Poznania. W programie znajduje się 6 sztuk teatralnych: „Wielkie dni", „Młoda Gwardia", „Sąd Honorowy", „Wiosna w Moskwie", „Tania" i „Pies Ogrodnika". Dotychczas nie wiadomo jeszcze, która z tych sztuk wystawioną będzie w Poznaniu.

Dlaczego nastąpił
zamach w Syrii

TEL-AVIV (PAP). W kołach dziennikarzy zagranicznych Tel-Avivu szeroko omawiany jest zamach stanu, dokonany w Syrii w dniu 30 marca br. przez generała Es Zaima. Powszechnie panuje przekonanie, że generał Zaim popierany jest przez imperialist. koła brytyjskie i że zamach jest pierwszym krokiem na drodze do utworzenia tzw. Wielkiej Syrii. Militaryści syryjscy, którzy dokonali zamachu, mieli już zaprosić króla Transjordanii Abdullaha do odwiedzenia Damaszku. Jak wiadomo, zgodnie z projektami brytyjskich kół imperialistycznych Abdullah miałby zostać królem „Wielkiej Syrii", w skład której weszłyby: obecna Syria, Liban, Transjordania, Irak i arabskie części Palestyny. Ta „Wielka Syria" pod panowaniem wiernego wasala Anglii — króla Abdullaha — ma służyć realizacji celów imperialistów brytyjskich na Bliskim Wschodzie.

Piotrkowska huta szkła
wykonała plan trzyletni

PIOTRKÓW TRYB. (PAP). Huta szkła „Kara" w Piotrkowie Tryb. w dniu 3 bm. wykonała 3-letni plan produkcji szkła taflowego. Punktualnie o godz. 12, w obecności 2-tysięcznej załogi odebrano z wanien szklarskich ostatnią partię szkła taflowego, w ramach planu 3-letniego.

Historyczne dla Piotrkowa Tryb. czynności dokonali przodownicy pracy: Bezpośrednio po tym wyruszył na miasto wóz, udekorowany barwami narodowymi, czerwienią i zielenią, z transparentami na których wypisano dumnie meldunek: „Huta "Kara" wykonała plan trzyletni". Jednocześnie wystosowano meldunek do przewodniczącego Komitetu ekonomicznego Rady Ministrów min. H. Minca następującej treści: „Załoga huty "Kara" melduje ob. Ministrowi, że w dniu 3 kwietnia 1949 r. został wykonany 3-letni plan produkcji szkła okiennego".

Uniwersytet Poznański i gimn. im. Paderewskiego
otrzymają część spadku po Paderewskim

PARYŻ (PAP). Sąd powierzył testament Paderewskiego notariuszowi paryskiemu Chardonowi. Testament przetłumaczono na język francuski, lecz oficjalnie jeszcze nie ogłoszono. Tożsamość podpisu Paderewskiego stwierdzona jest przez konsula R. P. w Paryżu, pod datą 30 września 1930 roku. Według nieoficjalnych informacji, zasięgniętych w kołach prawniczych treść testamentu jest następująca:

Paderewski unieważnia dwa poprzednio sporządzone testamenty, zdeponowane w Banku Handlowym w Warszawie. Ocenia on swój majątek na ogólną sumę około miliona dolarów. Obecna wartość majątku Paderewskiego jest trudna do ustalenia, ze względu na zaszłe od tego czasu zmiany w cenach nieruchomości i w kursach papierów wartościowych. Około 650 tys. dolarów Paderewski zapisał na rzecz Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Konserwatorium w Warszawie, dawnego Uniwersytetu we Lwowie, **Uniwersytetu Poznańskiego i gimnazjum im. Paderewskiego w Poznaniu.** Obrazy i dzieła sztuki przeznaczył on Muzeum Narodowemu w Warszawie, a swój fortepian i rękopisy nut Konserwatorium Warszawskiemu.

Maria Paderewska i Józef Paderewski otrzymają roczną rentę mniej więcej po tysiąc dolarów. Testament zawiera również zapisy na rzecz miasta Morges w Szwajcarii. Wykonawcą testamentu został wyznaczony Strakacz, któremu Paderewski zapisał 20 tysięcy dolarów.

1600 ton pomarańcz
przybyło do Gdyni

GDYNIA (PAP). W dniu 4 bm. zawinął do portu gdyńskiego M/S „Levant", z pierwszą partią 1 600 ton pomarańcz z Haify. Do portu gdyńskiego wpłynął również S/S „Mazury", który przywiózł z Rotterdamu m. in. 500 ton masła oraz większą ilość herbaty, kawy i pieprzu.

Budapeszt święci
4 rocznicę wyzwolenia

BUDAPESZT (PAP). W poniedziałek, w czwartą rocznicę wyzwolenia Węgier przez bohaterską armię radziecką, Budapeszt przybrał odświętny wygląd. Place, na których wznoszą się pomniki bohaterów radzieckich przybrano flagami węgierskimi i radzieckimi. Od samego rana liczne rzesze pracujących gromadziły się na placu Wolności, by uczcić pamięć żołnierzy radzieckich, poległych w walkach o wyzwolenie Węgier.

Pamięć go zawiodła
ale wyroku nie uniknął

W ubiegłym miesiącu donosiliśmy o ujęciu w Borkowie pow. tczewskiego 24-letniego Bolesława Zygmunta Dąbrowskiego, który pod koniec sierpnia 1946 roku pod przewodnictwem Witolda Stankowskiego i wspólnie z Bolesławem Burczykiem oraz Stefanem Zawodnym z bronią w ręku dokonał rabunku na szkodę dr. Adamczyka w Opalenicy (pow. Nowy Tomyśl). Łupem rabusiów padła wówczas cała biżuteria dużej wartości oraz 55 800 zł w gotówce. Bandyci po dokonaniu rabunku zostali zatrzymani, a Dąbrowskiemu udało się zbiec.

W dniu wczorajszym Dąbrowski zasiadł na ławie oskarżonych Sądu Doraźnego w Poznaniu. Na zapytanie sądu co ma do powiedzenia w tej sprawie — oświadczył on, że nic nie pamięta i nic nie wie.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd wydał wyrok, na mocy którego Dąbrowski, po zastosowaniu ustawy amnestyjnej, skazany został na 6 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 3 lata.

Na marginesie tej sprawy należy dodać, że główny sprawca i inicjator napadu Witold Stankowski, usiłował zbiec w czasie eskortowania go do więzienia, został jednak postrzelony i zmarł. Z pozostałych sprawców Bolesław Burczyk skazany został przed Sąd Okręgowy w Poznaniu na karę śmierci, a Stefan Zawodny odsiaduje karę 8-letniego więzienia. (lc)

4F+R w Warszawie

Wystawa grupy plastyków poznańskich 4F+R w Salonie Sztuki została zaproszona do Warszawy. Otwarcie jej nastąpi prawdopodobnie już 30 kwietnia w Salonie Klubu Młodych Artystów i Naukowców. Zamknięcie wystawy w Poznaniu — 10 kwietnia. Wystawa 4F+R cieszy się dużą frekwencją publiczności poznańskiej.

U naszych PRZYJACIÓŁ

Ponad ćwierć miliona czechosłowackich robotników należy obecnie do „Sokoła" — organizacji gimnastycznej, która do niedawna skupiała jeszcze prawie wyłącznie przedstawicieli klasy średniej.

*

Przemysł Związku Radzieckiego wyprodukuje w roku bieżącym 450 nowych modeli obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego. Produkcja tego przem. zwiększy się o 25% w stosunku do roku ubiegłego.

*

Naczelna Rada Czechosłowackich Związków Zawodowych postanowiła zwrócić się do członków z apelem, aby rozpoczęto zbiór odpadków żelaza we wszystkich przedsiębiorstwach na terenie kraju. Zbiór ten przyniesie ma około 200 tys. ton żelaza.

*

Z końcem marca w okolicach Sofii uruchomiono największą na Bałkanach elektrownię, pod nazwą TEC „Nadieżda". Przystosowana jest ona do niskogatunkowego węgla, co zaoszczędzi Bułgarii setki tysięcy ton węgla wysokogatunkowego. Wszystkie urządzenia i maszyny dla TEC „Nadieżdy" dostarczył Związek Radziecki.

*

Państwowe majątki rolne w Czechosłowacji zamierzają stworzyć olbrzymi kombinat owocowy. Na obszarze 444 hektarów zostanie zasadzonych około 107 tys. drzew, w tym 60 tys. jabłoni, 29 tysięcy brzoskwiń, oraz orzechów, wiśni, grusz i innych drzew owocowych. Przewiduje się, iż kombinat ten będzie mógł dostarczać około 2 milionów kg owoców rocznie.

58

Bishop, który był świeżo zwerbowanym towarzyszem, był Murzynem. Miał około 35 lat i był, jak na Murzyna, dość chuderlawy i niskiego wzrostu. Był zamiataczem w warsztatach u Jefferson Motors. Była to nędzna praca, źle opłacana, zarezerwowana wyłącznie dla kolorowych robotników.

— Jadę tamtędy... wcale nie muszę nadrabiać drogi...

— Dziękuję... ale słyszałem, jak mówiliście do Willa, że jesteście zmęczeni... Nie liczyłem na to, że mnie ktoś podwiezie, więc — doprawdy — jeżeli wam to sprawia jakąś trudność...

— Ani trochę... Z przyjemnością was podwiozę nawet do samego domu... Jeżeli wolicie, podwiozę was do trolley'a, a stamtąd już niedaleko. Więc co? Podwiozę was do ulicy Campan, dobra?...

— Dobra jest.

Kiedy podeszli do samochodu Bishopa, Prince aż gwizdnął ze zdziwienia.

— Patrzcie państwo, Bishop! Skąd macie taki fajny wóz?

Był to Ford, model 1936, limuzyna, jakie widuje się przed rządowymi gmachami. Nawet opony były zupełnie nowe, co od razu rzucało się w oczy.

Bishop roześmiał się, drapiąc się po twarzy. Miał cerę niezupełnie czarną, raczej oliwkową, zwłaszcza na zapadniętych policzkach.

— Macie brata, towarzyszu? — zapytał.

— Nie.

— To szkoda... jak się ma brata...

— To waszego brata wóz?

— Aha...

— To wam się poszczęściło... no, no!

— Aha...

Śmiał się, pokazując usta pełne złotych plomb.

— Ale nie zawsze udaje mi się korzystać z niego. Brat jest teraz chory, więc jeżdżę sobie. Wszystko jest w tym wozie i ogrzewacz i radio... wszystko...

— Tak, to świetny model. Doskonałe maszyny wyrabia się dzisiaj. Najmniejszy wóz jest dziś lepszy od Cadillac'a sprzed pięciu lat. Chociaż ja wolę Plymoutha. Pierwsza klasa...

— Małe wozy są szybkie, ale żrą benzynę, jak sto diabłów — zauważył Bishop. — Taki wóz kosztuje majątek.

— Ale jak przejedzie 20 tysięcy, bez remontu nie da rady...

— A najgorsze to małe Fordy.

— Tak. Za wysoko skarosowane. Już ja tam wolę Plymoutha... — Bishop szarpnął za sprzęgło, puszczając jednocześnie w ruch auto.

— Hej, wolnego... nie szarp maszyny!... — odezwał się fachowo Prince.

Bishop śmiał się... — A bo to mi się chce...

— Widać, że nie twój wóz! — tłumaczył Prince. — Takim szarpaniem zdewalujesz maszynę, jak nic...

Bishop nic nie odpowiedział, tylko mu coś zabulgotało w krtani. Samochód pędził naprzód w łagodnym świetle reflektorów, które oświetlały mroczną ulicę.

— Raz ciepło, raz zimno... Cholerna pogoda w Detroit — cały dzień człowiek się trzęsie.

Szyby okien zapotniały od mgły, a cieniutkie strugi wody zaczęły spływać pod prętami, wprawionego w ruch automatu do wycierania szyb.

— Ciekawe było zebranie, co? — przemówił Prince.

Było mu jakoś nieswojo w towarzystwie Bishopa. Ten człowiek miał zawsze na twarzy jakiś zażenowany uśmiech. Prince nie mógł dociec, co on oznacza. Możliwe, że była to nieśmiałość świeżo zaciągniętego członka. Partia bardzo surowo przestrzegała, by zachowywano absolutną równość pomiędzy białymi a Murzynami — towarzyszami. Mimo to jednak nowi członkowie — Murzyni czuli się niekiedy skrępowani. Sam Stein, który pracował na Południu, opowiadał mu kiedyś, że świeżo zwerbowanych towarzyszy — Murzynów trzeba było niekiedy przekonywać, by zajmowali siedzące miejsca na zebraniach.

— Aha... bardzo było ciekawe zebranie — odpowiedział po chwili Ambroży.

Nasunął kapelusz na tył głowy i podrapał się w łysinę.

— Will to fajn chłop, co?

— Ba! Cwany! Z takim to nie chciałbym zadzierać...

Skręcili w stronę alei Hapera, zatrzymując się na skrzyżowaniach, gdy tam zabłysło czerwone światło. Trotuary były opustoszałe, ulicą jechało niewiele samochodów. Mgła zgęszczała się i choć raz po raz przychodziły mocne podmuchy wiatru, nie mogły jej już rozproszyć.

— Siedzi się jak w aeroplanie... mgła dokoła...

— A co, lataliście już? — zapytał Prince

— Nie. Ale widziałem w kinie, jak to jest.

— Roześmiał się. — Kiedy byłem mały, mój dziadek mi mówił, że mgła, to murzyński pot. Ten to był dopiero kawalarz — nie znałem drugiego takiego czarnego pyska...

Prince zawahał się, po czym powiedział, co chciał powiedzieć:

— Ambroży... nie powinniście używać takich słów...

— Jakich?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dobrze się rozwija Mleczarnia Spółdzielcza w Środzie

W dniu 31 marca odbyło się w Środzie walne zebranie Mleczarni Spółdzielczej. Z odczytanych sprawozdań wynika, że bilans został zamknięty sumą 15 814 770 zł z nadwyżką 179 490 zł. Po udzieleniu absolutorium zarządowi przystąpiono do omówienia planu na rok 1949.

W planie tym przewidziano przerobkę pięć i pół mil. litrów mleka. Dotychczas osiągnięto już 30% tej sumy. Do nowego zarządu weszli: kierownik mleczarni p. Szyk oraz małorolni: Ludwik Połtyn i Wacław Staszewski ze Słupii. W zebraniu brał udział I sekretarz PZPR Jan Cieloszyk i prezes Pow. Rady Zw. Zaw. Ignacy Spychalski. (FK)

„Głos" z Poznania

Na naradzie aktywistek ZMP p. W. Hetmańska, przewodnicząca WRN wygłosiła referat na temat wrażeń ze swego pobytu w Anglii.

*

W Kole Młodzieży P. C. K. przy szkole zawodowej nr 2 zakończył się kurs ratowniczo-sanitarny.

*

W niedzielę, dnia 3 bm. została otwarta przy ul. Matejki nr 53 świetlica dla pracowników „Czytelnika".

*

Spółdzielnia „Czytelnika" organizuje 3-miesięczne kursy księgowości dla początkujących i dla zaawansowanych. Początek wykładów 20 kwietnia. Informacji udziela Inspektorat Kulturalno-Oświatowy „Czytelnika", ul. Działyńskich nr 10.

*

Odbudowa Dworca Głównego dobiega końca. Rozpoczęto już prace przy układaniu posadzki.

*

Wydział Ogrodów Zarządu Miejskiego przeprowadza przede wszystkim prace na terenach wystawowych. W pobliżu hali Ciężkiego Przemysłu powstaje aleja, wzdłuż której staną eksponaty — samoloty. Na ter. dawn. cmentarzy powstaje wielka Aleja Handlowa. Na terenie Targów rozstawionych będzie ok. 400 ławek. Jednocześnie toczą się prace nad rozszerzeniem pasów zieleni w samym mieście. Zakłada się zieleńce przy ul. Ogrodowej, Zielonych Ogródkach i al. Marcinkowskiego. Ponad 70 ulic otrzyma uzupełniające zadrzewienie, a na 30 ulicach, dotąd pozbawionych zieleni, zasadzone będą krzewy i drzewa.

*

Nowe transporty w coraz większej ilości napływają na Targi. Atrakcją Targów będzie 45-metrowa wieża wiertnicza, jaką na pl. Marka postawi Związek Radziecki. Nadeszło już 40 wagonów z eksponatami radzieckimi.

*

Na okres Targów Poznań otrzyma około 700 ton ryb i konserw mięsnych, m. in. 220 ton śledzi, 90 ton ryb słodkowodnych, 30 ton wędzonego łososia i węgorza, 150 t. wędzonego piklinga, dorsza i fląder.

*

Na odprawie przewodniczących komitetów członkowskich i kierowników sklepów Pozn. Spółdz. Spożywców rozważano zagadnienie usprawnienia działalności spółdzielni.

*

Komenda Wlkp. Chorągwi Harcerskiej zorganizowała konkurs śpiewaczy. Pierwsze miejsce zajęła II Drużyna Harcerzy, II — Hufiec Żeński i III — Chór mieszany VI Drużyny Harcerek i VII Drużyny Harcerzy w Luboniu.

Powiat wolsztyński zwiększy stan inwentarza

Ostatnio odbyła się w Wolsztynie odprawa rozszerzonego aktywu Komisji Koordynacyjnej Planu Gospodarczego przy udziale wójtów, sołtysów i przedstawicieli Zw. S. Ch. Komisja stwierdziła, że powiat wolsztyński może zwiększyć stan pogłowia inwentarza żywego do dnia 1. I. 1950 r. w stosunku do stanu z dnia 15. II. br.: trzody chlewnej o 25%, bydła o 15%, owiec o 10%.

W ramach akcji „H" na teren powiatu sprowadzono w ostatnich dniach kilkanaście sztuk rasowych świń z Państw. Gospodarstwa Rolnego Michorzewo w pow. nowotomyskim i z majątku Gołaszyn, pow. Rawicz.

Rolnicy czują się jednak trochę pokrzywdzeni, gdyż powiat wolsztyński został wyłączony z kontraktowania bekonów. Pożądanym byłoby aby miarodajne czynniki uwzględniły ogólne życzenia rolników wolsztyńskich i uchyliły to zarządzenie. Jeżeli chodzi o chów prosiąt stan obecny jest zupełnie wystarczający.

Akcja zasiewów wiosennych w powiecie wolsztyńskim nie napotyka na większe trudności. Zakontraktowano 575 ha buraków cukrowych na zaplanowanych 560 ha. Warto zaznaczyć, że powiat wolsztyński pomimo słabej gleby wykonał plan zasiewów jesiennych w 103 procentach. Poza planem zakontraktowano 10 ha grochu oraz co jest nowością dla powiatu 5,75 ha cykorii. Nawozy sztuczne zostały w pełni rozprowadzone wraz z remanentem jesiennym, natomiast odczuwa się brak nawozów azotowych do nawożenia pogłównego.

Dla pełnego zobrazowania stanu gospodarczego powiatu warto omówić sprawę dostawy mleka. Przeciętna dzienna dostawa mleka wynosiła w styczniu br. 19 476 kg, w lutym 20 937, w marcu — 21450 kg.

Jeżeli więc przypatrzymy się dotychczasowym wynikom gospodarki powiatu wolsztyńskiego, to stwierdzić musimy, że rolnicy powiatu pojmują należycie swe obowiązki, co stanowi pełną gwarancję wykonania ich zadań w ramach państwowego planu gospodarczego. (trz)

Rok szkolny 1949-50 przyniesie całkowitą likwidację analfabetyzmu w powiecie leszczyńskim

W dniu 26 marca br. odbył się w Lesznie powiatowy zjazd ZNP, który zgromadził około 300 nauczycieli wszystkich typów szkół. W zjeździe wzięli także udział: kurator O. S. P. dr Janusz Łopuski, starosta powiatu leszczyńskiego Unikiewicz, prezydent miasta Ziarnkowski, przedstawiciele partii politycznych, oraz delegat ZNP Kwiatek.

W referacie swoim kur. dr Łopuski omówił założenia ideowe nowego wychowania, a inspektor szkolny A. Sarnecki wygłosił referat pt. „Wytyczne Kongresu Zjednoczeniowego Partyj Robotniczych w sprawach oświatowych". Podinsp. szkolny Fr. Rajewski omówił zagadnienie analfabetyzmu na terenie powiatu leszczyńskiego i wschowskiego. Uznano, że rok szkolny 1949/50, przy poparciu czynnika samorządowego, partyj politycznych, organizacyj społecznych i młodzieżowych przyniesie ostateczną likwidację analfabetyzmu w powiatach leszczyńskim i wschowskim.

Zebrani uchwalili rezolucję wyrażającą całkowitą solidarność nauczycielstwa ze stanowiskiem Rządu w sprawie uregulowania stosunków między Kościołem a Państwem. Poza tym uczestnicy zjazdu wzięli udział w uroczystej akademii mickiewiczowskiej zorganizowanej przez uczniów Państw. Liceum Pedagogicznego. (Jar.)

Córki robotników i niezamożnych chłopów uczą się w gimnazjum krawieckim i szkole gospodarstwa domowego w Kaliszu

Sam budynek nie mówiąc już o brzydkiej uliczce Wąskiej wcale nie przedstawia się imponująco, mimo to warto zapoznać się z tym ważnym ośrodkiem szkolenia zawodowego.

— Zupełnie przyzwoicie urządziłyście się tu — mówię, oglądając wnętrze.

— Teraz tak, ale trzeba było przyjść tu i popatrzeć rok temu — opowiada dyrektorka gimnazjum i Szkoły Przysposobienia w Gospodarstwie Domowym p. Stanisława Borysowicz. Kiedyśmy się tu przeniosły w lutym ub. roku, tylko 3 klasy i kuchnia były zdolne do użytku, gdy reszta budynku była w trakcie prac remontowych. Z hal fabrycznych pozbawionych drzwi, okien i pieców nie łatwo było zrobić szkołę. Mimo to cieszyłyśmy się własnym pomieszczeniem. Nie należy bowiem zapominać, że przedtem szkoła nasza licząca 80 uczennic wegetowała cały rok w 2 wypożyczonych salach Gimnazjum Handlowego. Dziś natomiast w wiele lepszych warunkach szkolą się tu 102 uczennice.

Wchodzimy do klas. Sale są jasne i czyste. Ściany pozbawione na razie ozdób, lecz to kwestia najbliższej przyszłości. Podłogi są zniszczone no i sufity trzeba by otynkować. Obok klas, gdzie odbywają się wykłady teoretyczne, znajdują się sale zajęć praktycznych. Zwiedzamy wygodną i przestronną szatnię, do której szaf dostarczył Obwodowy Urząd Likwidacyjny. Ładnie prezentuje się też świetlica i stołówka.

Zastajemy tu dużo uczennic. Otrzymują właśnie gorący posiłek, gdyż do szkoły idą po osiem kilometrów w jedną stronę. Uczennice te w ogromnej większości są niezamożne; w 28,4 proc. rekrutują się ze środowiska robotniczego, 21,6 proc. to córki małorolnych chłopów, a 33 proc. ze skromnie sytuowanych rodzin rzemieślniczych.

Państwowe Gimnazjum Krawieckie od nowego roku szkolnego otrzyma nazwę: Liceum Przemysłu Odzieżowego, bowiem dwie klasy gimnazjalne zostaną zlikwidowane. Na razie istnieją dwie pierwsze klasy licealne. Poziom nauki w tych klasach jest równoznaczny z poziomem szkół średnich ogólnokształcących.

O właściwy poziom szkoły zabiega Kuratorium oraz obecna dyrektorka p. Borysowicz. Z wydatną pomocą finansową pospieszył też Komitet Rodzicielski.

Poważną trudnością jest niemożność zdobycia odpowiedniej ilości materiałów włókienniczych, niezbędnych do przygotowania zawodowego uczennic. Istnieje nadzieja, że w najbliższej przyszłości rozwiązana będzie sprawa niedoborów finansowych przez urządzenia szkolnego warsztatu produkcyjnego.

Na terenie szkoły rozwija się życie organizacyjne. Istnieją 3 koła ZMP, do którego należy 69 członkiń, i SP z 62 uczennicami, nie licząc koła PCK. Poza tym przy samorządzie szkolnym organizuje się spółdzielnię.

Należy dodać, że w uczelni tej urządza się dla dorosłych 3-miesięczne wieczorowe kursy szycia oraz kursy wypieku ciast i gotowania. (wa)

Pionier przegrał z Gromem 3:0

W rozegranym ub. niedzieli meczu piłkarskim ZZK „Grom" pokonał na własnym boisku KS „Pionier" z Gubina w stosunku 3:0 (2:0). Gra obfitowała w szereg ciekawych momentów podbramkowych. Wybitnemu pechowi napastników wolsztyńskich i dobrej grze swych obrońców zawdzięcza „Pionier" stosunkowo niską porażkę. W drużynie zwycięzców wyróżnili się: Krysztofiak w bramce oraz Piotrowski i Wróblewicz, u pokonanych na wysokości zadania stanęli obrońcy i prawoskrzydłowy z ataku. Bramki strzelili: Wróblewicz 2 i Mania. (trz)

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos Wielkopolski"

KRONIKA

7 KWIECIEŃ

Czwartek
Rufina
Przecława

Słońce wsch.: g. 5.15
zachodzi: g 18.36
Księżyc wsch.: g. 10.21
zachodzi: g. 3.20

POZNAŃ

TEATRY

Wielki: o godz. 19 — „Madame Butterfly".

Polski: o godz. 19.30 — „Mąż i żona" — A. Fredry.

Nowy: o godz. 19.30 — „Candida" — B. G. Shaw'a.

Komedia Muzyczna: o godz. 20 — „Wesele Fonsia" — Ruszkowskiego.

Aktora i Lalki — dziś o godz. 16 — „O Wacku i Jacku", o godz. 19 — „Maszeńka" — Afinogenowa.

Kameralny (zespół ochotniczy TPŻ): dziś o godz. 19.30 — „Ich dwóch" — Niewiarowicza.

KINA

Apollo — „Melodia serc" o godz. 15.30, 18 i 20.30; **Bałtyk** — „Nikt nic nie wie" o godz. 15, 17, 19 i 21; **Muza** — „Cygański tabor" o godz. 16, 18 i 20; **Rialto** — „Skradziona sława" o godz. 15.30, 18 i 20.30; **Warta** — „Niepotrzebni mogą odejść" o g. 16 18 i 20; **Aktualności nr 14** — o godz. 10, 11, 12, 13 i 14.

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422.

ZMP w gminie Sieroszewice. W dniu 3 kwietnia br. zebrał się w szkole w Rososzycy aktyw ZMP z gminy Sieroszewice z udziałem delegata Powiatowego Zarządu ZMP z Ostrowa p. Białego. Jak wynika ze sprawozdania ZMP na terenie gminy powiększył się w ostatnim kwartale o jedno koło w Psarach. Utworzono także brygadę dla kontroli prac młodocianych. Na okres bieżący planuje się utworzenie dalszych kół ZMP w Rososzycy, Masanowie i Latowicach oraz urządzenie nowej świetlicy w Wielowsi.

Ośrodki maszynowe rozpoczynają pracę. W dniu 26 marca br. został uruchomiony w Rosoczycy ośrodek maszynowy, którego kierownikiem jest p. Władysław Prętkowski. Przed wyruszeniem w teren, maszyny ośrodka zostały przejrzane i naprawione przez 6 osobową brygadę technicznej obsługi maszyn rolniczych z Ostrowa. Ośrodek będzie obsługiwał w pierwszym rzędzie parcelantów, małorolnych i średniorolnych. Rolnicy ci zostali zaopatrzeni przez Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska" w nawozy sztuczne. Sytuacja nawozowa poprawiła się znacznie w bieżącym roku, co wpłynie oczywiście na wydajność gleby.

Byli więźniowie polityczni — bohaterom

W lasku na Bielniku w Wolsztynie, w miejscu gdzie hitlerowcy zamordowali najlepszych synów ziemi wolsztyńskiej buduje się obecnie tablicę pamiątkową. Pracę nad wykonaniem tablicy Bohaterów podjął Związek b. Więźniów Politycznych — Koło Wolsztyn. Związek przeprowadził pracę nad uporządkowaniem i ozdobieniem miejsca stracenia. Członkowie i podopieczni nie tylko finansowali pracę najemną, ale sami brali czynny udział w budowie. (trz)

Dyrekcja Przemysłu Miejscowego w Poznaniu, ul. Chełmońskiego 10

zatrudni zaraz:

Konstruktorów 3a-314
Kalkulatorów
Specjalistę w dziedzinie włókiennictwa
Techników - mechaników

Zgłoszenia w godzinach urzędowych w biurze Dyrekcji pod wymienionym wyżej adresem.

Worki używane

wszelkiego rodzaju, również podarte oraz JUTĘ z OPAKOWAŃ kupuje Poznańska Fabryka Wyrobów Jutowych i Brezentowych, Poznań, Przemysłowa 33 — Tel. 18-45
Przyjmujemy również worki do naprawy i mechanicznego czyszczenia. p2011

Uwaga! Jeżyce!
Białe jedwabie do I Komunii św.
K. Gałęski-St. Schauer Skład Bławatów
Poznań, Kraszewskiego 7
3a-294

Radioodbiorniki sieciowe - bateryjne
anody, akumulatory, płyty patefonowe. Części radiowe, rowerowe i elektrotechn.
sprzedaje — kupuje
DOM RADIOWY, Poznań
Św. Marcin 45 a 4a-26

Redakcja: Poznań, ul. Działyńskich 10. Telefony: redaktor naczelny 52909, zast. red. nacz. 50231, sekr. redakcji 50232, dział miejski 50662, nocny 50234 i 51902.
Redaktor naczelny: Jan Zagierski.
Administracja (prenumerata) Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 16, tel. 6972. Konto PKO Poznań V-4499.
Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 I ptr., tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań 4499.
Wydawca: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „Czytelnik" Delegatura w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10, tel. 62-70.

Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ
K — 99071

Państwowa Fabryka Maszyn Rolniczych w RESKO koło Szczecina przyjmie zaraz pracownika umysłowego lub magazyniera, ze znajomością prowadzenia kartoteki materiałowej. Zgłoszenia wraz z podaniem i życiorysem prosimy kierować na adres fabryki. Mieszkanie zapewnione. Stołówka na miejscu. 3a-290

Lekarskie

Mgr farmacji Krajewska Irena, **kosmetyczka** przyjmuje św Marcin 14 tel. 94-36, Pielęgnacja cery i włosów. 4527

Wolne posady

Panią, która by zajęła się wychowaniem dzieci wieku szkolnym, chętnie niemieckim, angielskim, znajomością szycia, wiek do lat 35, poszukuje. Of. podaniem pensji, kwalifikacji „25983" Warszawa, Impet, Sikorskiego 42. 3b-178

Potrzebna dziewczynka do dziecka. Of. Głos Wielkopolski nr 3a-309.

Sekretarka potrzebna na prowincję. Oferty życiorysem: „Głos Wlkp." nr 3a-264.

Gospodyni młoda, inteligentna, obowiązkowa potrzebna. Żagań, skrytka 125. 3a-331

Zecera-stereotypistę przyjmie zaraz Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Oddział w Poznaniu, ul. Mickiewicza 2, pokój 117. 3a-278

Szuka posady

Zaufana kobieta szuka prania. Wawrzyniaka 24 m. 12. c824

Młodszy fotograf poszukuje pracy. Oferty nr 875 Kolektura Gniezno. 3b-205

Licealistka księgowość szuka praktyki biurowej. Oferty nr 662 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c859

Ekspedientka starsza, zaufana, poszukuje posady. Oferty nr 4281 Czytelnik, Daszyńskiego 48. k389

Księgowego (wej) ze znajomością przebitki
poszukuje zaraz 4a-63
Gm. Spółdz. Samopomoc Chłopska
w Jutrosinie, pow. Rawicz

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka

Koedukacyjne Kursy Maszynopisania metodą dziesięciopalcową. Ratajczaka 36. Dla zamiejscowych listownie. p2480

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą, wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p2511

Wieczorowe i przedpołudniowe Kursy Handlowe rozpoczynam 4 maja. Smólski Wawrzyniaka 33. p2209

Osobiste

Pana, który kupił 23 ub. m. deczkę jedwabną w składzie przy św. Marcinie 19, proszę niezwłoczne przybycie. 3b-196

Sprzedaże

Obrabiarki do metalu i drzewa, artykuły techniczne sprzedaje, kupuje Krenz, pl. Wolności 11 p2417

Sienniki, ceraty, chodniki, kocę, dywany, liny, Pertek, Kraszewskiego 17. 4a-4

Sypialnie, kuchnie, dobre wykonanie korzystnie — Janiak, Poznań, Rybaki 6. p2518

Fortepian „Sommerfeld:: dobry stan. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 4764.

Meble różne, wielki wybór korzystnie — Janiak, Poznań, Rybaki 6 w podwórzu. p2521

Willę nową jednorodzinną 7-pokojową, wszelkim komfortem, pięknym ogrodem, garażem, cała wolna. Sołaczu; **Sad** 2-morgowy, opłotowany Golęcinie; **Parcelę** Osiedlu Grunwaldzkim sprzeda Hinz, Stary Rynek 16/17. p2564

Materace wyścielane, łóżka metalowe wykonuje Rekorda, ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p2512

Motor elektryczny 0,6 KM — 380/440 volt, 2800 obrotów, sprzedam. Ślusarnia, Kościelna 34. 4734

Wózek ogumiony lub przyczepkę sprzedam. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 4771.

Opel-Olimpia i szory dobrym stanie sprzedam. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 4773.

Wózek-autko, Czesława 10 m. 7, godz. 16—18. k357

Przyczepy (dużycowa, burtowa) nowe, piękny kabriolet, okazyjnie sprzedam. Tel. 21-00 c821

Wózek dziecięcy sprzedam — Czesława 10 m. 12. k360

„Framo" — samochód 1-tonowy, rok budowy 1943, bez ogumienia, stan dobry, sprzedam wraz dowodem rejestracyjnym. Kupiec, Kościan, Gostyńska 2. k356

Kupna

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Zgoła, Poznań, Masztalarska 8, telefon 20-20 p2514

Maszyny do pisania, liczenia i powielania kupuje skład maszyn. Mielżyńskiego 18. p2317

Maszyny do pisania, liczenia, powielacz zakupimy. Kochanowicz Ska, plac Wolności 13 (obok 3 Maja). 4a-31

Parcelę — Willę — Domek — Gospodarstwo — Kamienicę kupię. Cena obojętna. Oferty Głos Wlkp. nr 5100.

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10, 21-11. p2515

Ceraty Linoleum Plusze
Chodniki — Dywany
tanio kupisz w specjalnym magazynie materiałów meblow. i dekoracyjnych
FR. PERTEK
POZNAŃ
Kraszewskiego 17
tel. 519-67 4a-7

Handlowe

Prawidła męskie, damskie — po najniższych cenach poleca i wykonuje na zamówienia, K. Wasielic, Rawicz, Grunwaldzka 28. 3a-242

Wolne lokale

Pokój starszemu panu. Zwrot niedużego remontu. Oferty nr 4292: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k400

Szuka lokalu

Dwie studentki poszukują pokoju. Cena obojętna. Oferty Głos Wlkp., Rokossowskiego 16 nr 517. F616

Pokoju z kuchnią lub 2, zwrot remontu. Oferty nr 635 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c832

Pokoju pustego możliwie balkonem szuka samotna, starsza, kulturalna. Oferty Poznań 1 Poste restante „Solidna". c826

Zguby

Zgubiono kartę RKU wystawioną Kościanie, Franciszek Kola, Wschowa. 4b-12

Zgubiono kartę rejestracyjną, dowód osobisty, Piotr Tkacz, Kandlewo (Wschowa). 4b-14

Zostawiono w pociągu Szczecin-Przemyśl, odcinek Leszno-Wrocław dnia 17. III. br. torebkę z rachunkami, dowodem rejestracyjnym na motocykl M-5096, Schmidt, Leszno, Rynek 18. c818

DYREKCJA PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO
w Poznaniu, ulica Chełmońskiego 10
zatrudni
detaszera
Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną z długoletnią praktyką i odpisami świadectw.
Zgłoszenia kierować do Branży Chemicznej D. P. M. Poznań ul. Chełmońskiego 10 p. 25.
4a-68

Wilk czarny przybłąkał się. Do odebrania: Sikorskiego 3 m. 8 k368

Zgubiono książeczkę Urzędu Pracy na nazwisko Mieczysław Jedraszyk. k364

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Szamotuły na nazwisko Rafał Gołaś, Zielona Góra. 3b-142

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU Szamotuły na nazwisko Witold Thiel, Oborniki Wlkp., ul. Stefanowicza 32. k365

Zgubiono legitymację UP. na nazwisko Helena Bobowska. 4914

Zgubiono książeczkę wojskową RKU Łódź, Zbigniew Radki, Sulęcin. 4718

Różne

Ślubne suknie, welony wypożyczę. Dąbrowskiego 28 m. 3, II ptr. F542

Warsztat naprawy maszyn biurowych. Rohowski i Ska, Mielżyńskiego 18 tel. 43-25. p2316

W dniu 4 kwietnia 1949 zmarła nagle, moja najdroższa żona, najukochańsza matka, teściowa, najtroskliwsza babunia, śp.

z Miłostanów

Helena Kujawowa

przeżywszy lat 64.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 7 bm., o godz. 11.10 z kaplicy cmentarza górczyńskiego. Msza św. za spokój duszy śp. Zmarłej odprawiona zostanie w czwartek, 7 bm., o godz. 8 w kościele św. Michała, o czym zawiadamiają

stroskani

mąż z dziećmi i rodzina

Poznań, ul. Matejki 65a m. 7,
Wągrowiec, Łódź, Pobiedziska, Żnin 5350

Listy do redakcji

Krwiopijcy

Nie doznałem nigdy takiego rozgoryczenia, jak gdy usłyszałem od kobiety, której ratowałem jej własne życie: „Niech pan leży spokojnie, za krew panu zapłacę" — pisze do nas czytelnik „Głosu Wielkopolskiego".

Z listu tego wynika jedno: istnieją ludzie pozbawieni zupełnie subtelności. Cechuje ich to, co jest typowe dla człowieka, który składając komuś podarek mówi jednocześnie o jego cenie. Żal i gorycz wyczuwalne z tego listu są tym bardziej przykre, że przecież chodzi o młodego człowieka, który ofiarowuje swą krew tym, których życie wisi niekiedy na włosku.

To nieważne, że krwiodawca bierze 24 zł za 1 cm^3 tej życiodajnej substancji. Tej ofiarowywanej krwi nie mierzy się pieniędzmi.

Na tę sprawę trzeba spojrzeć z innego stanowiska. To jest najszlachetniejsza dobroczynność, najszlachetniejsza, bo ratująca życie ludzkie. Czytajmy jednak dalej.

„Podczas przetaczania krwi pacjentka była bardzo „rozmowna" i koniecznie domagała się, aby zezwolono jej popatrzeć, jak odbywa się sam proces przetaczania. Lekarz natomiast zabronił jej się ruszać i kazał patrzeć w sufit. Kiedy pacjentka ponownie zaczęła nalegać lekarz zażartował: A może pani chce widzieć krwiodawcę? Ona na to odpowiedziała lekceważąco: Eee, co mi tam krwiodawca. Lekarz więc zwrócił jej uwagę, że „nie należy takim tonem mówić o krwiodawcy, gdyż daje on pani własną krew". Ja z kolei zażartowałem, że skoro tak się sprawy przedstawiają, to ja opuszczam stół.

I dlatego odpowiedziała: niech pan leży spokojnie, za krew panu zapłacę. Stanowisko tej pani, której nazwisko znamy, jest właściwe ludziom, którzy dają do zrozumienia ile ich kosztuje prezent. Pije, psiakrew, czyjąś krew, ratuje własne życie stoi niekiedy u progu swej doczesnej wędrówki, a postępuje jak... darujcie, ale zaoszczędzę sobie i Wam, drodzy Czytelnicy, określenia, które wpycha się dosłownie pod pióro. Jeżeli subtelność jest czymś wrodzonym, to żałować trzeba ludzi, którzy jej nie mają. Żałować, gdyż tacy ludzie mało mają wspólnego z pojęciem: Człowiek.

t. h. n.

Wielki PIEC NR 1 PRACUJE

(Korespondencja własna API)

Świętochłowice, w marcu.

Ramiona stalowej konstrukcji przyozdobiono flagami. W hali lewniczej na wysokości kanału spustowego wielkiego pieca orkiestra gra marsza. Zebrała się załoga, przybyli goście — szef kancelarii cywilnej Prezydenta R. P. i Rady Państwa, minister Mijal, wojewoda śląsko-dąbrowski, inż. Jaszczuk i wielu, wielu innych.

Jest gorąco i parno. Za stalowymi, od wewnątrz grubą warstwą wyłożonymi ścianami wielkiego pieca wrze surówka. Temperatura około 2000 stopni. Umieszczone na szczycie 33-metrowego szybu pieca skipy raz po raz dorzucają porcje koksu, wapnia i rudy. Piec trawi je bez przerwy na cenne tony czystej surówki, którą co 4 godziny spuszczać się będzie do kadzi.

Rękami polskich robotników

Surówka ta wzmocni potencjał polskiego przemysłu hutniczego o 9%. Da ją wielki piec nr 1, jeden z najnowocześniejszych w Polsce, pierwszy całkowicie nowowybudowany po wojnie rękami polskich robotników, inżynierów i techników. Po 22 miesiącach pracy stanął on w hucie „Florian" na miejscu starego, nie nadającego się już do użytku pieca.

Stary piec zdemontowano całkowicie. Uzyskane z rozbiórki materiały budowlane, stare konstrukcje stalowe i gruz, załadowane na wagony zajęłyby tor długości blisko 16 kilometrów. Razem stanowi to 44 pociągi po 40 piętnastotonowych wagonów.

„Biprohut", czyli Biuro Planowania Urządzeń Przemysłu Hutniczego opracowało plany. Trzeba było sporządzić 350 precyzyjnych rysunków, 18 tysięcy godzin strawili konstruktorzy i technicy nad przygotowaniem części i urządzeń. Warunki były niezwykle ciężkie. Stary piec resztkami sił pracował niemal do ostatniej chwili przed uruchomieniem nowego. W 98 procentach wykonać jeszcze zdołał swój plan produkcyjny za ubiegły rok. Żżartych przez rdzę części konstrukcyjnych nie można już było wykorzystać. Wszystko musiało być nowe, udoskonalono przy tym wiele urządzeń.

Twórcza inicjatywa

Stało się jasne, że stary wyciąg wózkowy nie będzie mógł zapewnić dużej przepustowości pieca, koniecznej dla zaspokojenia wzmagającej się produkcji. Przodownicy „Floriana" — Krus i Kołodziej ruszyli konceptem. Kombinowali, rysowali, obliczali i wreszcie zgłosili. Rysunki były nieudolne, ale pomysł wspaniały: nowoczesny skip, automatycznie regulujący wsyp „żeru" dla pieca. Teraz już wiadomo było, że piec pracować może nawet bez przerwy.

Zastosowano też zmodernizowane, według projektu konstruktora Strzei, zasuwy, chłodzone wodą zamiast przestarzałych „korków", zamykających otwór pieca po spuście. Udoskonalenia te znajdą zastosowanie przy konstruowanych już obecnie przez „Biprohut" nowych wielkich piecach.

Załoga hutniczego przedsiębiorstwa budowlanego oraz 49 bratnich hut i zakładów z „Łabędami", „Zgodą" i Państwową Fabryką Radiatorów na czele, pracą swą wspomagały wielkie dzieło. Pod czynnym jeszcze starym piecem wykonano 2510 metrów sześciennych wykopów, sporządzono 13.384 ton rur, w sumie przerabiając 26.859 ton różnego materiału budowlanego. 45 pociągów towarowych można by tym załadować. Bez mała 115 tysięcy roboczodniówek, wykonywanych bez względu na porę i warunki atmosferyczne, pochłonął wielki piec nr 1. Ponad 200 pracowników nagrodzono poważnymi premiami pieniężnymi.

Na tym nie poprzestaniemy

Przy kanale spustowym w białych azbestowych ubraniach i dziwacznych kapeluszach na głowie kręcą się wytapiacze. Przygotowują długie, stalowe drągi i młoty.

— Za chwilę — oznajmiają — pierwszy uroczysty spust naszego pieca.

— Ukończyliśmy dzieło — oświadczył przodownik załogi wielkiego pieca, ob. Giemza — ale na tym nie poprzestaniemy. Załoga wielkiego pieca nr 1 zobowiązuje się swój roczny plan wykonać do dnia 5 grudnia. Dzień 18 listopada br. będzie terminem zakończenia naszego planu 3-letniego. Damy też Państwu duże oszczędności. Projektowaliśmy początkowo 38 milionów złotych, ale dziś stwierdzamy i przyrzekamy, że zaoszczędzimy w tym roku 73 miliony złotych. Święto 1-majowe uczcimy rekordową po wojnie produkcją surówki, jaką zobowiązujemy się osiągnąć w kwietniu br.

— A my — dorzucił sekretarz komitetu PZPR, Izdebski — w imieniu całej załogi huty ogłaszamy, że „Florian" swój roczny plan wykona do 12 grudnia, t. j. o 6 dni wcześniej, niż zamierzaliśmy.

Pierwszy spust

Z pomostu hali lewniczej płyną dźwięki hymnu narodowego. Minister Mijal przecina czerwoną wstęgę. Wraz z gen. dyrektorem Bolejdą chwyta za młoty. Podchodzą do kanału. Miarowymi uderzeniami w stalowy drąg przebijają zapchany żużlem otwór pieca. Za chwilę zmiana obsady — wojewoda inż. Jaszczuk i przewodniczący WRN, Tkocz, potem inżynierowie, dyrektorzy, hutnicy...

— Uwaga! — Odsunąć się!

Buchnęły kłęby pary, przesyconej zapachem siarki. Zapłonęły czerwonym blaskiem gwiaździste iskry. Zerwały się oklaski, radosne okrzyki. Oślepiająco biały język surówki powoli wypływał z otworu pieca, kierując się w piaszczyste rowki kanału. Strumień wzbierał z każdą chwilą, zapełnił już pierwsze koryto. Ciemna szlaka osadzała się na powierzchni. Strumień wzbierał dalej, by, przesadziwszy kolejne progi, przegradzające kanały, kołując — spłynąć do podstawionych kadzi. Bocznym kanałem jednocześnie odprowadzono szlakę, którą wytapiacze długimi łyżkami zbierali po wierzchu.

Zapanowało piekielne gorąco. Nagrzały się też mosiężne instrumenty orkiestry.

— Grać nie można, pierona, parzy — rzucali muzykanci, ścierając pot z czoła.

Strumień białej „lawy" powoli słabnął. Otwór zasypano piaskiem. Automatyczna zasuwa zamknęła piec. Kadzie z surówką odstawiono do pieców martenowskich; tam wraz ze złomem przetopi się ją na stal.

Spust zakończony. Wielki piec nr 1 zdał egzamin. Ściśle biorąc, egzamin ten za niego zdali polscy robotnicy, konstruktorzy, technicy. Wykazali, że Polska, przed wojną całkowicie uzależniona od zagranicy w dziedzinie budowy agregatorów hutniczych, dziś potrafi dokonać tego sama, o własnych siłach, z własnego materiału.

Irena Bednarkówna

Masło... Made in Germany

Abonentka „Głosu" ze Środy miała okazję na Śląsku, w Bytomiu i Katowicach wyjaśnić tajemniczą wersję Krążyły tam bowiem plotki, że Polska importuje masło z Niemiec. Siewcy tej plotki opierali się na „dowodach" w postaci opakowania. Leży takie przed nami:

Deutsche Markenbutter
Amtliche Kontrolle des Milchs- u. Fettwirtschaftsverbandes
Molkereigenossenschaft Schroda, G. m. b. H.

Na Śląsku mogą sądzić że Schroda leży gdzieś w Bizonii a masło jest pochodzenia Marshallowskiego.

Tymczasem masło jest nasze, polskie a Środa to miasteczko pod Poznaniem. W mleczarni tego niewinnego miasteczka jest pewno ogromna ilość opakowań poniemieckich, których jeszcze nie wyczerpano, choć to 4 rok po wojnie. Oczywiście z powodu sytemu oszczędnościowego szkoda byłoby ten papier usunąć. Lecz powstaje pytanie, czy nie dało by się niemieckiego napisu zanulować pieczątką. Dwie czerwone krzyżujące się krechy i wszystko w porządku.

(n)

RADIO

na środę, dnia 6 kwietnia 1949

7.25 „Mozaika muzyczna"; 8.55 Szkolna gazetka radiowa dla klas starszych; 11.30 Audycja szkolna dla klas młodszych; 12.20 Muzyka; 12.30 Koncert dla szkół; 14.30 Przegląd wydarzeń minionego tygodnia; 14.40 Muzyka rozrywkowa. Wykonawcy: Hieronim Szperka (fortepian), Leon Dolat (flet), Henryk Guzek (piosenki); 15.10 z życia wsi — „Szkoła traktorzystek"; 15.30 „Kryształowa kula Krzysztofa Kolumba", audycja słowno-muz. dla dzieci; 15.50 Muzyka popularna; 16.15 Skrzynka techniczna; 16.30 „Gramy w szachy"; 16.45 „Melodie filmowe i operetkowe"; 17.35 „Prątek gruźlicy w walce z gruźlicą", pogadanka; 18.00 Wszechnica radiowa; 18.20 Pieśni polskie i radzieckie w wyk. Chóru P. R. pod dyr. Jerzego Kaczkowskiego; 18.35 „Daleko od Moskwy", powieść Wasyla Ażajewa; 18.55 Koncert organowy w wyk. Władysława Ociwieji; 19.10 Koncert chopinowski w wyk. Waldemara Maciszewskiego; 20.00 Dziennik wieczorny; 21.00 „Opowieść o Chopinie" w wyk. Adama Czartkowskiego; 21.15 Muzyka klasyczna; 21.30 „Godzina myśli", fragment poematu Juliusza Słowackiego; 21.50 Muzyka popularna polska; 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Jana Cajmera; 22.45 OKZZ przed mikrofonem; 22.50 Piękne g'osy; 23.10 19 koncert Państw. Wydawnictwa Muzycznego.

na czwartek, dnia 7 kwietnia 1949

8.30 „Daleko od Moskwy", powieść Wasyla Ażajewa; 9.00 „Opowieść o Chopinie" Adama Czartkowskiego; 9.15 Informacje ogólnopolskie; 9.20 Skrzynka PCK; 11.40 Audycja dla przedszkoli; 12.20 Muzyka kameralna; 12.45 Audycja dla wsi z W-wy; 12.55 Audycja dla wsi ze Szczecina; 13.05 Muzyka poważna; 14.30 Przegląd wydarzeń ze Szczecina; 14.40 Muzyka; 15.10 Z cyklu „Prawo morskie", pogadanka pt. „Ratunek w niebezpieczeństwie na morzu" w opr. Leszka Proroka; 15.20 Lokalne wiadomości sportowe; 15.30 „Śpiewamy piosenki", audycja słowno-muzyczna dla dzieci; 15.50 Muzyka popularna; 16.15 „Archipelag ludzi odzyskanych", powieść dla młodzieży; 16.35 Pogadanka pt. „Powstanie życia"; 16.50 Audycja poświęcona twórczości Maurycego Ravela; 17.30 Poradnik językowy; 17.45 Drugi dziennik popołudniowy; 18.00 „Dla każdego coś miłego"; 19.00 Felieton literacki; 19.15 Franciszek Szubert — Fantazja C-dur op. 159 na skrzypce i fortepian; 19.40 Wszechnica radiowa; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.45 Muzyka lekka; 21.15 „Sprawa Katii Masłowej, słuchowisko wg powieści Lwa Tołstoja; 21.50 Audycja słowno-muzyczna; 22.45 Co słychać w Wielkopolsce — pogad. Krystyny Grabińskiej pt. „Rozbudowa Międzynarodowych Targów Poznańskich"; 22.50 Sola instrumentalne — gra na wiolonczeli Juliusz Berger.

Odpowiadamy CZYTELNIKOM

Sg, Krosno Odrzańskie. — Po podaniu adresu do wiadomości redakcji będziemy mogli skorzystać z nadesłanej notatki. Chodzi po prostu o uwiarygodnienie jej autentyczności.

Robotnik rolny. — Z przesłanego nam artykułu nie możemy skorzystać.

Walenty Szczodrowski, Ostrów. W sprawie domku fińskiego należy zwrócić się pod adres: Centralne Biuro Sprzedaży, Warszawa, ul. Bracka 22, p. Wyszomirski. Cena takiego domku loco fabryka wynosi w przybliżeniu, jak nas poinformowano, 500 tys. złotych, natomiast z dostarczeniem na miejsce, urządzeniem i meblami — 1.100 tys. zł.

Zenon Piotrowski. — Z przykrością musimy zawiadomić, że nie możemy służyć żądaną informacją, gdyż żadna firma nie posiada dętek o jakie Pan zapytuje.

To dopiero pojedynek!

Sekundy, krótkie sekundy, a ile emocji, ile zdrowego dreszczyku odczuwa się w tej pięknej, klasycznej konkurencji. Sto metrów! Ilu sprinterów na świecie próbowało i stale próbuje „ukraść" ułamki sekundy z tego znikomego czasu.

Bieg na 100 metrów jest probierzem możliwości ludzkich, które wolno bo wolno, ale przecież rosną. Na razie czas... zatrzymał się na 10,2 sek. I od 1936 roku, co najlepsi sprinterzy świata atakują ten rekord. Jak dotąd jednak bezskutecznie.

W Polsce zdołaliśmy po wojnie powtórzyć czas naszego rekordu sprzed 1939 roku, mianowicie 10,6 sek. Trzech naszych sprinterów: Lipski, Kiszka i Rutkowski, to „właśnie" posiadacze tego rekordu. Sportowcy ci staną w tym roku do pojedynku w biegu na 100 metrów. Do boju wkroczą również Stawczyk i Adamski. Zobaczymy tę świetną stawkę biegaczy już 24 bm. na bieżni Stadionu K. F. (Kultury Fizycznej) w czasie „Małej Olimpiady", imprezy organizowanej przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego" w oparciu o Poznański Okręgowy Związek Lekkoatletyczny.

Wyjaśniamy dodatkowo, że zapisy do biegów przyjmuje:
Inspektorat Kulturalno-Oświatowy „Czytelnik" Poznań, ul. Działyńskich nr 10.

ZE SPORTU

Zakończenie pływackich mistrzostw Polski
w konkurencjach męskich...

Zawody pływackie o mistrzostwo Polski w hali krytej, które odbyły się na pływalni AWI w Warszawie, zakończyły się, w ogólnej punktacji, zwycięstwem ZS Ogniwo (Bytom). W biegu sztafetowym 4×200 m st. dow. padł rekord Polski, który ustanowiła sztafeta Ogniwa. Czas zwycięskiej sztafety i nowy rekord Polski wynosi 10:23,2 Zespół Związkowca (Łódź) uzyskał czas 10:26,8 również lepszy od dotychczasowego rekordu.

Jak było do przewidzenia, walka na dystansie 200 m st. klas. rozegrała się między Nikodemskim (YMCA Łódź), i Krauzem (ZS Metal. — Gliwice). Wygrał Krauze w czasie 2:53,5, gorszym zaledwie o 1,5 sek. od rekordu Polski. Bieg 100 m. st. dow. zakończył się zwycięstwem ogólnego faworyta Procla, który wygrał w dobrym czasie 1:04,0.

Wyniki techniczne — 100 m styl. dowolnym: 1 Procel (ZS Metal. — Katowice) — 1:04,0, 2. Boniecki (Związkowiec Łódź) — 1:05,5, 3. Zimny (Ogniwo Bytom) — 1:06,2, 4. Marchlewski (ZZK Grom Gdynia).

200 m st. klas.: 1. Krauze (ZS Metal. Gliwice) — 2:53,0 2. Nikodemski (YMCA Łódź) — 2:55,7, 3. Szołtysek (ZS Metal. Katowice) — 2:57,6), 4. Kuklok (ZS Metal. Gliwice).

Sztafeta 4×200 m st. dow.: 1. Ogniwo (Bytom) 23,2 (nowy rekord Polski), 2. Związkowiec (Łódź), 3. Samorządowiec (Warszawa), 4. ZS Metal. (Katowice), 5. YMCA (Warszawa), 6. ZS Metal. (Gliwice).

Skoki: 1. Brendler (Ogniwo Bytom) — 141,45 pkt., 2. Skorupka (Ogniwo Bytom) — 119,91 pkt.

Punktacja drużynowa: 1. Ogniwo (Bytom) — 67 pkt., 2. ZS Metal. (Katowice) — 46 pkt., 3. Zjednoczenie — Zryw (Łódź) — 35 pkt., 4. Samorządowiec (Warszawa), 5. ZS Metal. (Gliwice), 6. Związkowiec (Poznań).

...kobiecych

Na pływalni miejskiej we Wrocławiu zakończone zostały zimowe pływackie mistrzostwa Polski kobiet. Na zawodach ustanowiono trzy rekordy okręgowe.

Wyniki techniczne — 100 m st. klas.: 1. Wójcicka (Legia) — 1:34,7, 2. Dobranowska (Cracovia) 1:35,3, 3. Iste: (Górnik Zabrze).

100 m st. grzbiet.: 1. Żurkówna (Spójnia Poznań) — 1:33,7, Fijałkowska (AZS Wrocław) — 1:36,7 (nowy rekord okręgu), 3. Szafranówna (Pogoń Katowice), 4. Kurkówna (Warta Poznań).

400 m st. dow.: 1. Bemówna (Ogniwo Wrocław) — 6:32,0 (nowy rekord okręgu), 2. Kowalska (Związkowiec Łódź) — 6:52,6, 3. Malicka (Spójnia Poznań) — 6:53,7 (nowy rekord okręgu poznańskiego), 4. Kiszkówna (Piast Gliwice).

W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zajęła Spójnia (Poznań) — 18 pkt., 2 Piast (Gliwice) — 13 pkt., 3. Ogniwo (Wrocław) — 10 pkt.

Bądź tu mądry i pisz wiersze! Trzecia niedziela ligowa przyniosła dalsze emocje i niespodzianki. Przewidywane „łatwe zwycięstwo kolejarzy" (jak typowali znawcy) zamieniło się w ciężko wypracowany remis. Dla nieco zawiedzionych kibiców prawdziwą przyjemnością był występ arbitra zawodów p. Kuca, którego sprawiedliwe werdykty i uważne prowadzenie meczu wzbudzały uznanie i poklask widowni.

Leader — krakowska Wisła umocniła swoją pozycję zwyciężając Polonię na jej własnym podwórku. Po warszawskim prysznicu — Legia oddała dalsze punkty pałającemu zemstą Ruchowi. ŁKS nabrał zdecydowanie rozpędu. Apetyty łodzian wzrosły ostatnio i nie oparła się im nawet pogromczyni mistrza Polski — poznańska Warta. Pierwszy pojedynek benjaminków ligowych zakończył się niemiłą porażką gdańskiej Lechii, ubiegłotygodniowego pogromcy bombardierów z Chorzowa.

W II lidze bez zmian. Zdetronizowani ligowcy: Garbarnia, Widzew, Tarnovia i Rymer wygrywają zdecydowanie, wykazując dużą różnicę poziomu w stosunku do pozostałych drużyn. Ostrovia zdobyła nareszcie pierwsze punkty dzięki zwycięstwu nad Bzurą.

Poznań stał w ubiegłą sobotę i niedzielę pod znakiem boksu. Z okazji jubileuszu 25-lecia POZB, dwie ósemki Jubilata (juniorzy i seniorzy) odniosły bezapelacyjne zwycięstwo nad zespołami Śląska, powiększając korzystny dorobek pięściarstwa poznańskiego.

Sensacji nie zabrakło również w bokserskich rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Polski. Zdecydowany kandydat na mistrza — Gwardia Warszawa doznał porażki z rąk swej gdańskiej imienniczki. W ramach tej imprezy powracający do olimpijskiej formy Antkiewicz pokonał tak trudnego rywala jakim jest Komuda. Gedania kroczy nadal bez porażki i po ostatnim zwycięstwie nad Zjednoczonymi wysunęła się na czoło tabeli. Łódzki Zryw rozprawił się z zespołem chorzowskich górników i zajmuje w tej chwili najlepszą lokatę po „wielkiej trójce".

Pływackie mistrzostwa kobiet przyniosły wspaniały sukces Poznaniowi w postaci zdobycia przez drużynę ZS Spójnia (dawniej San) tytułu drużynowego mistrza Polski.

Wyjątkowo sprzyjająca aura wypędziła już hokeistów ziemnych na boiska. Zapał zwolenników tej gałęzi sportowej powstrzymuje niestety brak sprzętu uniemożliwiając tym samym przeprowadzenie akcji popularyzacji i umasowienia hokeja na trawie w innych dzielnicach Polski.

(Jaw)

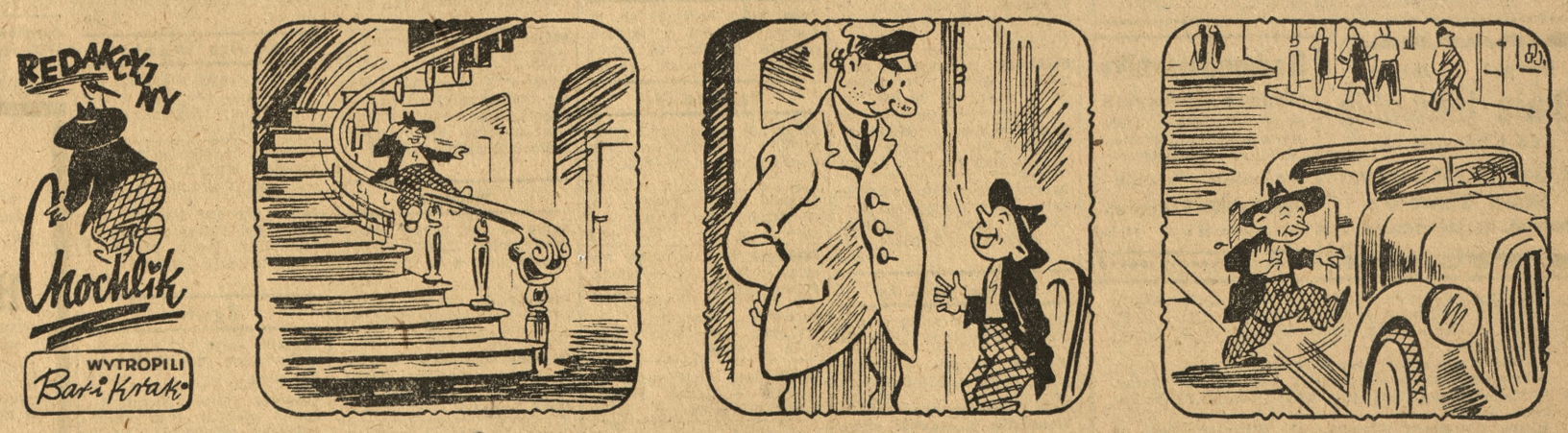

Wśród zamętu i wśród krzyku,
Któż odnajdzie z nich Chochlika?
Że goniitwa każda męczy,
Chochlik zjeżdża po poręczy.

Przez sień pustą wypadł w bramę.
Wita stróża: — My się znamy.
Pieszo wracać do redakcji
O tym czasie? Bez kolacji?

Gdy sposobność się nadarza,
Myśli Chochlik — nie zaszkodzi
Zająć miejsce redaktora
W redakcyjnym samochodzie.